

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 1 k. 50
Miesięcznie —
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Bartłomiej Ap.
Jutro: Luźwika Kr.
Wschód słońca o godz. 4 min. 52. Zachód o godz. 7 min. 11.
Długość dnia godz. 14 min. 19 Ubyło dnia godz. 2 min. 2.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre sowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**DRUGA ŻELAZNA
WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.**

Nie mogąc doczekać się sprawozdania zarządu towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1886, berliński „Börsen Courier” ogłasza następujące szczegóły protokołu z ogólnego zebrania, odbytego w dniu 21 lipca r. b.

Finansowy rezultat gospodarki na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1886, przedstawia się bardzo pomyślnie, gdyż dochód brutto wykazuje cyfrę najwyższą z wszystkich jakie dotychczas osiągnięto a mianowicie: 9,176,473 rubli, czyli więcej niż w roku przeszłym o 422,210 rubli. To powiększenie dochodu jest w znaczniejszej części następstwem wzmocnienia się ruchu frachtowego, sprzedaży partii materiału starego, większej niż w roku 1885, wreszcie znaczniejszych wpływów z ładunkowego, składowego i osiowego. W ruchu frachtowym pierwsze miejsce zajmuje przewóz węgla kamiennego, który powiększył się w roku gospodarczym o 6%, t. j. do 95 milionów pudów. Prócz tego przewieziono więcej: żelaza kutego o 23%, olejów mineralnych o 28%, cementu o 44%, wytworów młynarskich o 45%, cegieł i dachówek o 46%, węgla o 52%, towarów krótkich i galanterijnych o 111%, żelaza starego o 198%, szyn o 281% etc. Większą część przewyżki dochodów z tych źródeł, zrównoważył jednak ubytek wpływów z przewozu drzewa budowlanego o 23%, drzewa opałowego o 31%, kartofli o 32%, grochu o 38%, buraków o 54%, owsa o 58% etc. Ruch osobowy zmniejszył się także o 1.62%. Wydatki gospodarcze w roku 1886 uczyniły 4,929,766 rs., zaledwie o 70,409 rubli więcej niż w roku 1885 i pozostały w tyle poza przewidywaniami statowemi o 164,908 rubli. Przewyżka wpływów nad rozchodami wynosi 4,246,606 rubli a po potrąceniu z tej sumy rocznych ciężarów towarzystwa, jak należności dzierżawnej zapłaconej państwu, wypłaty kuponów i amortyzacji obligacji,

amortyzacji akcji, tudzież kosztów budowy rozmaitych linii bocznych i tantiemy dla dyrektorów, pozostają 1,930,822 ruble, jako dochód czysty z przedsiębiorstwa. Z tej sumy należy potrącić, oprócz 75,000 rubli na rezerwy nadzwyczajną i 120,000 rubli na gratyfikacje wypłacane corocznie urzędnikom, jeszcze koszty nowych robót, które były bardzo pilne i dlatego rada zarządzająca postanowiła w swoim czasie wykonać je na konto zysku czystego z roku przeszłego. Nadto rada zarządzająca, przekonawszy się o pomyślnych rezultatach gospodarki, użyła odpowiedniej sumy z zysku czystego roku gospodarczego na rzecz taboru ruchomego, w części przez wzgląd na konieczność zastąpienia w roku przeszłym kilku lokomotyw zużytych a w części przez wzgląd na dający się uczuwać brak wagonów, szczególnie wobec współzawodnictwa z kolejami sąsiednimi, wymagającego większego zapasu środków przewozowych. Chociaż suma na ten cel użyta jest dosyć wielką, to jednak nie pokryje ona całkowicie należności za wagony i lokomotywy zakupione przez radę zarządzającą. Reszta wynosząca 180,000 rubli, tudzież fundusz na zakup nowych krytych wagonów towarowych i wagonów osobowych musi być później pokryta. Konieczność przekazania większej sumy z zysku czystego za rok 1886 na zakup taboru ruchomego wynika stąd, że początkowo na ten cel przeznaczony fundusz, osiągnięty częścią z zysków czystych lat poprzednich a częścią skutkiem niewykonania niektórych budowl i z oszczędności na robotach wykonanych, musiał być użyty na inne, chociaż w bliskim związku z taborem ruchomym drogi będące potrzeby. Warsztaty drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej są mianowicie tak ciasne w stosunku do powiększonego w latach ostatnich taboru ruchomego, że wykonanie gruntownych i racjonalnych reparacji wagonów jest w nich całkiem niemożliwe. Ponieważ taki stan rzeczy pociąga za sobą następstwa bardzo szkodliwe dla towarzystwa, gdyż wagony niewyreperowane gruntownie w czasie właściwym zużywają się bardzo szybko, przeto rada zarządzająca, zgodnie z wnio-

skiem dyrekcyi i po dokładnym zbadaniu rzeczy na miejscu, przyszła do przekonania, że jaknajrychlejsze rozszerzenie warsztatów do reperacji wagonów jest jednym z najważniejszych zadań towarzystwa, ze względu na oszczędności, jakie droga osiągnie, przy racjonalnem obchodzeniu się z taborem wagonowym. Ponieważ koszty rozszerzenia warsztatów do reperacji wagonów wymagać będą około 240,000 rubli, przeto rada zarządzająca poleciwszy wykonanie robót, postanowiła pokryć wspomnianą sumę z owych oszczędności, o których była mowa wyżej. Skutkiem tej właśnie konieczności rozszerzenia warsztatów i pokrycia kosztów z funduszu przeznaczonego początkowo na inne cele, rada zarządzająca uważa za niezbędne, przekazać większą sumę z zeszłorocznego zysku czystego na rzecz taboru ruchomego. Pomimo przekazania dosyć wielkiej sumy na cel powyższy, rada zarządzająca może zaproponować na zebraniu ogólnem dywidendę 9 rubli od akcji czyli 15%, robiąc przy tem uwagę, że wydzielenie dywidendy wyższej byłoby bardzo ryzykowne, wobec niezaspokojonych potrzeb drogi i dosyć uzasadnionej obawy przyszłego zmniejszenia się dochodów brutto. Już teraz zmniejszyły się wpływy za pierwsze pięć miesięcy o 50,000 rubli w porównaniu z rokiem przeszłym a drugie tyle wynoszą szkody wyrządzone przez zawieje śnieżne i niezwykle grady. Dywidenda 9 rubli od akcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej jest bardzo wysoką, jak to widać z następującego zestawienia dywidend wypłaconych w ostatnich latach dwudziestu:

w r. 1867	rs. 5	w r. 1877	rs. 3
„ 1868	„ 4	„ 1878	„ 5.50
„ 1869	„ 4 1/2	„ 1879	„ 7
„ 1870	„ 7.20	„ 1880	„ 6
„ 1871	„ 7.20	„ 1881	„ 3
„ 1872	„ 6	„ 1882	„ 3.50
„ 1873	„ 6.60	„ 1883	„ 6
„ 1874	„ 6	„ 1884	„ 7.50
„ 1875	„ 4.50	„ 1885	„ 8
„ 1876	„ 4	„ 1886	„ 9

Skutkiem rozporządzenia warszawskiego urzędu podatkowego z dnia 5 marca r. b.,

według którego od nowych arkuszy kuponowych dla akcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej miała być uiszczoną opłata stemplowa 60 kop., rada zarządzająca odniosła się do ministerium finansów o uwolnienie towarzystwa od opłacania wspomnianego podatku, motywując swe żądanie powołaniem się na § 6 koncesyi z roku 1857. Kancelarya kredytowa ministerium finansów, na zlecenie ministra, odpowiedziała na to żądanie w ten sposób: „że ustępstwa przyznane towarzystwu w § 6 koncesyi, zapewniające mu uwolnienie od opłat stemplowych, odnoszą się wyłącznie do tych aktów, które dotyczą pierwotnego założenia drogi i organizacyi towarzystwa, tudzież realizacji potrzebnych towarzystwu kapitałów, przez emisję akcji i obligacji, lecz w żadnym wypadku nie mogą być rozciągnięte na wydawanie nowych arkuszy kuponowych; że podobne przedstawienia towarzystw innych dróg żelaznych, którym były zapewnione takie same koncesye, rząd także odrzucił i że wobec tego żądanie rady zarządzającej musi pozostać nieuwzględnionem”. Po otrzymaniu takiej odmowy rada zarządzająca przekazała kasie gubernialnej na ostępowanie nowych arkuszy kuponowych sumę 61,294 rubli 20 kop. i wydatek ten obciążający towarzystwo rozłożyła na lat dziesięć.

W uzupełnieniu przedstawionego na zeszłorocznem zebraniu ogólnem sprawozdania o przebiegu starań towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o nabywanie drogi fabryczno-łódzkiej, rada zarządzająca uważa za konieczneawiadomić akcjonariuszów, że zamiar ten upadł zupełnie, jak tego dowodzi pismo departamentu kolejowego z dnia 26 stycznia 1887, w którym powiedziano: „Skutkiem porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy ministrem komunikacyi i ministrem finansów, tudzież kontrolerem państwa, sprawa połączenia drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej z drogą żelazną sąsiednią nie będzie dalej rozpatrywana.”

Wreszcie rada zarządzająca uważa za swój obowiązek,awiadomić zebranie ogóln-

19) **W. BESANT.**

DZIECI GIBEONA.

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH.

Przekład z angielskiego

A. Morzkowskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 185).

Lotty najpierw przejrzała książkę ozdobioną rycinami. Książka ta zawierała poezye. Ponieważ z wierszy znała jedynie hymny śpiewane w kościele, przypuściła więc na razie, że jest to książka do nabożeństwa. Lecz po przeczytaniu pierwszej stronicy przekonała się, że nigdy nie spotkała się z niczem podobnem i pomyślała z pewnym niepokojem, że Walentyna jest może heretyczką? a jako taka, skazaną na ogień wieczny...

Kolosalną jest niewiadomość robotnic Londynu; przechodzi ona najśmieszniejszą w tym względzie pojęcia. Robotnica nie posiada ani jednej książki; nie czytuje ani dzienników, ani tygodników, ani broszur.

Literatura w jakiegokolwiek formie jest to dla nich terra incognita, dlatego też nie znają ani sztuki, ani wiedzy, ani żadnej nauki, ciemnie na równi z mieszkańcami wysp australskich, którzy nawet mają nad niemi tę wyższość, że nie znają głodu, nie troszczą się o to czem opłacać opał, światło, mieszkanie i odzienie, nie sążją, wreszcie koszul — których nie noszą. Niektóre skończyły trzy lub cztery kursy szkoły elementarnej, jeśli więc chociaż obeznac się z obszarem ich wiedzy, przeczytacie podręcznik z czwartego kursu i zauważcie, że po kilku latach robotnice zapomniały pra-

wie zupełnie, czego ich w dzieciństwie uczono; nie mają też pojęcia o prawach rządzących przemysłem i placą. Nie domyślają się nawet jaką siłą reprezentują. Służyć nie mogą, bo nie umieją nawet ścierać kurzy lub nakryć stół do obiadu, nie mogą emigrować, bo stałyby się ciężarem w każdej kolonii. Umieją tylko szyć.

Nie upokarza ich to wcale, nie mają pojęcia własnej nieświadomości. Melenda na przykład miała we własnem przekonaniu ogromny zasób wiedzy i niezwykłą dozę rozumu.

Lotty przyjrzała się pokojowi, rozmyślała, czy też Melenda miała słusność zaręczając, że Walentyna wkrótce ich opuści, wreszcie zmożona gorącem, odurzona niezwykłym dla niej delikatnym zapachem kwiatów — usnęła.

Obrobienie dziurek należy do rzędu tych robót, które nie mogą obudzić artystycznego zajęcia. Najdoskonalej obrobiona dziurka nie może uchodzić za rzecz piękną i może nam przynieść jedynie to zadowolenie, że pewna ich ilość równa się pewnej ilości pensów. Walentyna, objaśniona kilkoma wskazówkami Lizy, rozpoczęła robotę. Wkrótce spostrzegła, że Melenda pięć razy, a Liza trzy razy szybciej od niej szyją. Zabrała się więc jeszcze gorliwiej do dzieła. Wszystkie trzy milczały, słysząc tylko dźwięk nożyczek lub szelest niepranego, grubego płótna. Walentyna, pracując, obserwowwała lódko na którym siedziała. Lódko z żółtego drzewa, brudne, pokryte twardym materacem, stało w pokoju brudnym o nagich ścianach niepewnej szarej barwy, tynk z sufitu odpadł tu i owdzie; stojące w kącie naczynia kuchenne pokrywała gruba, kilkumiesięczna warstwa kurzu.

Walentyna zaczęła szyć o dziewiątej. W godzinę później uczuła nieprzewidywaną sympatyę do jakiegokolwiek ruchu. Odłożyła robotę i przeszła się po pokoju.

Melenda zdawała się nie zwracać na nią najmniejszej uwagi, Liza uśmiechnęła się.

— Wiedziałam, że pani wkrótce sprzykrzy się robotą, — rzekła. — Lotty co półgodziny odpoczywała.

— Nie sprzykrzyła mi się wcale, — odparła Walentyna i zabrała się znowu do szycia.

Po godzinie dostała lekkiego zawrotu głowy. Jeśli ją tak zmęczyły dwie godziny pracy, co będzie wieczorem? Odłożyła znowu robotę, trochę zawstydzona. W pokoju było duszno, a przez otwarte okno dołatywały zapachy różne: smażonych ryb, tytoniowego dymu, spalonych tłuszczów.

— Wy tak codziennie pracujecie? — zapytała nainnie, — bo przecież wiedziała, że tak było.

— Codziennie — odparła Liza. — I nie przestajecie ani na chwilę, żeby pogawędzić, coś przeczytać, zaśpiewać?

— Zaśpiewać? — powtórzyła Liza z największym zdumieniem.

— Cały dzień — mówiła dalej Walentyna i nigdy odpoczynku?

— Owszem, bywa odpoczynek gdy nie można dostać roboty.

— Więc wy pracujecie cały dzień, a wieczorem idziecie na spacer i nigdy niema żadnej odmiany?

— Są takie, co chodzą do teatru Brytanii jeżeli mają pieniądze, lub jeśli im kto bilet kupi. Ani ja, ani Melenda nie zebrałyśmy dotąd nigdy tyle pieniędzy, żebyśmy mogły pozwolić sobie na podobne zbytki. Jest jeszcze teatr Rozmaitości na ulicy Pitfield, teatr Collins'a na Islington. Inne chodzą często do bawaryi i piją z mężczyznami. Mówili o klubie dla robotnic, ale tymczasem możemy tylko chodzić na spacer wieczorem; pani także przejdiesz się z chęcią po całym dniu siedzenia nad robotą.

— A w niedzielę?

— Spiemy do południa, potem wychodzimy na ulicę.

— A w dniu ślotne, zimne?

— Siedzimy w domu i kładziemy się wcześniej spać żeby zaoszczędzić świecy.

— Nie chodzicie do kościoła?

Liza spojrzała na swoją obszarpaną spodnicę.

— W takim ubraniu? — zapytała w odpowiedzi.

— Nie trać czasu na rozmowy, Lizo, — odezwała się Melenda.

Zapanowało milczenie.

Zaledwie wybiło południe, Walentyna uczuła nieprzewidywaną ochotę do skakania.

— Nie mogę dłużej siedzieć! — zawołała, zrywając się z miejsca.

Po kilku minutach usiadła znowu na lódku.

— Idź i przygotuj sobie obiad, Lotty odpoczywa zawsze o tej porze, — zawyrokowała Melenda.

— Ja dostanę obiad Lotty.

Melenda wrzuciła ramionami.

— Nie pleć od rzeczy. Nie wytrzymasz do wieczora o chlebie i zimnej herbacie.

O której jadałaś w domu obiad?

— O wpół do siódmej.

— A przedtem?

— O piątej piłyśmy herbatę.

— A przedtem?

— Jadłyśmy śniadanie o wpół do drugiej.

— I coś jadłyście na śniadanie?

— Mięso, jarzynę, owoce — odparła ciszszej Walentyna, zawstydzona własnym lakomstwem.

— Idź-że więc i zjedz co gorącego. Możesz poczęstować Lotty swoim obiadem.

Walentyna usłuchała i poszła do swego pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ne, że w roku gospodarczym uregulowano rachunek funduszu obligacji seryi VI, przez przelanie z tego funduszu do rezerwy nadzwyczajnej sumy 524,847 rubli, wydatkowanych pod postacią zaliczeń, z funduszu wyzyskowego, na rozmaite nowe budowle i dostawy należące do seryi VI.

Table with columns for years 1884, 1885, 1886, 1887, 1888. Rows include 'Wpływy przyniosły:', 'Wpływy w roku 1884', 'Wpływy w roku 1885', 'Wpływy w roku 1886', 'Wpływy w roku 1887', 'Wpływy w roku 1888', 'W procentach wyrażone wpływy tak się przedstawiają:', 'Z ruchu osobowego', 'Z ruchu towarowego', 'Rozmaite wpływy', 'Razem'.

W porównaniu z rokiem przeszłym wpływy powiększyły się o 422,210.37 rubli srebrnych. Dochód czysty z gospodarki w roku 1886 wynosi 1,930,822.92 1/2 rubli. Ponieważ jednak rada zarządzająca użyła z tej sumy: 1) na rozmaite nowe roboty w Warszawie i na linii 234,540 rubli, 2) na zakup czterech lokomotyw 110,000 rubli, 3) na pokrycie połowy należności za zamówione 100 sztuk nowych wagonów krytych 90,000 rubli, 4) na wypłatę części nieuiszczonego jeszcze długu za wagony węglowe sprządzone w roku przeszłym 176,282 ruble 92 1/2 kop., 5) na gratyfikacje dla urzędników 120,000 rubli, 6) na rezerwę nadzwyczajną 75,000 rubli, razem 305,822 ruble 92 1/2 kop., przeto pozostała do rozporządzenia suma 1,125,000 rubli, która będzie użyta na wydzielenie dywidendy 9 rubli od 125,000 sztuk. Przewidywania etatowa na rok gospodarczy 1887 układają się w następujący sposób: dochód brutto 8,000,000 rubli, wydatki gospodarcze 5,037,755 rubli 86 kop., przewyżka dochodów nad wydatkami 2,962,244 rubli 14 kop. Chociaż wpływy w roku gospodarczym przewyższyły dochód przewidywany o 1,186,373 ruble 65 1/2 kop., to jednak rada zarządzająca, przez wzgląd na niepomyślne stosunki ekonomiczne naszego kraju, uważa za stosowne, utrzymać cyfrę przewidzianą w projekcie etatowym na rok 1886. Wydatki gospodarcze oznaczono w projekcie za rok 1887 na 5,037,755 rubli 86 kop. Suma ta przewyższa wydatki roku 1886 o 107,989 rubli.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Najwyżej zatwierdzone 15 czerwca 1887 roku zdanie rady państwa

O wykreśleniach przeciwko ustawie stempłowej i o sposobie prowadzenia spraw co do tych wykreśleń.

(Dokończenie. — patrz Nr. 185).

15) Decyzje izb skarbowych o ściganiu kar stempłowych, w wysokości przenoszącej 30 rubli, wprowadzają się w wykonanie porządkami wskazanym w p. 14, tylko w tym razie, jeśli osoby, na które nałożono karę, nie przedstawiają izbie swego usprawiedliwienia, w ciągu 2-ech tygodni, z terminem na odległość, od dnia uwiadomienia ich o decyzji. Usprawiedliwienia, przesłane izbie w powyższym terminie, przesyła ona wraz ze swą decyzją i odnoszącymi się do niej dowodami, do właściwego sądnego pokoju, jeśli nałożona kara nie przewyższa 500 rs., przy sumie zaś wyższej — do sądu okręgowego, stosownie do miejsca zamieszkania osób uległych karze, lub jednej z nich, jeśli one mieszkają w różnych rewirach lub okręgach.

Uwaga. W miejscowościach, gdzie nie wprowadzono instytucji sądów pokoju, izby skarbowe przesyłają wspomniane w tym paragrafie decyzje do właściwych sądów pierwszego stopnia, w miejscowościach zaś, w których instytucje sądów pokoju wprowadzono oddzielnie od ogólnych, wszystkie sprawy o wykreśleniach przeciwko ustawie stempłowej, przewyższające atrybucje sądów pokoju, odbywają się w połączeniu z izbami sądu kryminalnego i cywilnego.

16) Instytucje sądowe rozstrzygają sprawy o ściganiu kar stempłowych w porządku, ustanowionym dla powództwa prywatnego w sprawach cywilnych, po wezwaniu przez awizację, jeśli będą

na to przedstawione pieniądze osób prywatnych, niezadowolonych z decyzji izby skarbowej i po wysłuchaniu ich objaśnień, jeśli one stawiły się. Co do dalszego prowadzenia tych spraw, to stosują się przepisy, wyłożone w p. 7-10

17) W sprawach o kary stempłowe, izby skarbowe mogą porozumiewać się z władzami sądowymi i podawać skargi na ich decyzje bezpośrednio lub wybierając dla prowadzenia tych spraw osobnych pełnomocników (§ 1285 ust. post. cyw.).

18) Po wprowadzeniu w wykonanie decyzji o karach stempłowych, izby skarbowe i instytucje sądowe robią na dowodach, za które nałożono kary, odpowiednio o tem napisy, przy zwróceniu tych dowodów osobom prywatnym.

III. Paragraf 462 ustawy postępowania cywilnego wyłożony w następujący sposób:

§ 462. Osoby, które uczestniczyły w napisaniu lub wreczaniu wskazanych w poprzednim (461) paragrafie aktów i nie zapłaciły, przy samem ich przedstawieniu, należnej od nich według ustawy stempłowej kary, podlegają tej karze według decyzji sądu w porządku, ustanowionym we wspomnianej ustawie.

IV. Wykreślić: a) z kodeksu kar gł i popr. §§ 467, 582, 583, 585—590 i 1803, i b) z ustawy postępowania karnego § 1125 i p. 10 art. IV dod. do § 1124.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 22 sierpnia). Notowania rubli na giełdzie berlińskiej nieznacznie tylko zmieniły się w tygodniu ubiegłym; drobna zwyżka 25—30 fen. osiągnięta na początku tygodnia, znikła przy końcu. Odpowiednio temu poruszały się kursy walut obcych na warszawskim targu wekslowym, trzymane ciągle niżej równi berlińskiej. Na początku tygodnia, po dwóch dniach świętecznych, zapotrzebowanie było nieco większe i płacono za marki 66.12 1/2. Ochota do kupna nie ustawała także we środę, notowania podniosły się jeszcze o 10 fen. Skutkiem bezczynności ogólnej we czwartek, kurs marek obniżył się na 56.15, pomimo żółki notowań berlińskich. Odbiła się ona na kursach warszawskich dopiero w piątek, kiedy wstrzemięźliwości oddawców nie pokonała cyfra 56.25. W sobotę kurs marek obniżył o 10 fen. w nadziei, że przyjazne dla Niemiec oświadczenia „Moskowsk. Wied.“ zrobią dobre wrażenie w Berlinie. Kursy innych walut zmieniły się w również szczupłych granicach: Paryż 45.30—45.40, Wiedeń 91.05—91.45, Londyn 11.40—11.43. Na targu papierów publicznych brak materiału rozporządzalnego. Chcący nabywać musiałby płacić wysokie kursy, więc każdy wstrzymuje się od zakupów, obroty nie powiększają się, a kursy stoją nieruchomo. Listy zastawne notowane ciągle w żądaniu po 101.50 za serię pierwszą, po 101.25 za drugą do czwartku. Serja piąta podniesiona w zeszłym tygodniu w żądaniu do 101.15, staniała na początku tygodnia do 100.80, we czwartek była notowana po 100.75, a w sobotę do 100.90. Listy m. Warszawy notowane w żądaniu po 100.25—100.15 za serję pierwszą, po 100 za drugą, po 99.75—99.85—99.70 za trzecią, czwartą i piątą. Listy łódzkie ofiarowano w szczupłych ilościach po 96.50 za serję pierwszą, po 95.50—95.75 za drugą i 95—95.25 za trzecią. Za listy sześcioprocentowe wileńskie żądano 102 1/2 i tyleż za lubelskie. Papiery państwowe trzymały się mocno, pod wpływem wyższych kursów petersburskich. Listy likwidacyjne notowane w żądaniach bez zmiany po 93 i 92.75, stosownie do wielkości sztuki. Pożyczka wschodnia podniosła się w żądaniu do 99.60. Za pożyczkę premiovą emisji pierwszej płacono 267, potem 271, za drugą 255, potem 254 1/2. Notowania akcyj miały tylko nominalne znaczenie.

Giełda petersburska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 20 sierpnia). Skutkiem bezczynności wywozowców zboża, usposobienie tutejszego targu wekslowego zmieniło się stosownie do wskazówek berlińskich. Ruch był bardzo mały, a kursy nie okazywały w końcu prawie żadnej zmiany w porównaniu z tygodniem poprzednim. Traty londyńskie były w obiegu po 21 1/16—21 1/32—21 1/16. Cena półimperyalów nowych (ra. 9.07—9.08), jak również cena kuponów metalicznych (182—181 1/2) przez cały tydzień nie podlegała żadnym zmianom. Na targu papierów publicznych panowało widoczne ożywienie. Spekulacja rozwija coraz większą działalność; wywoławczy naprędzi ogólną żółkę kursów, za pomocą znacznych sprzedaży blankowych, przystąpili oni następnie do pokrycia, pod wpływem których poprawiło się usposobienie. Zbliżający się koniec sezonu martwego, skłania zniżkowców do wielkiej ostrożności, zwykle bowiem w sierpniu i wrześniu, gdy kapitałisi spekulujący wracają na giełdę po wypoczynku letnim, popyt z ich strony powoduje znaczną zwyżkę kursów. Wprawdzie kursy wszystkich papierów spekulacyjnych zajmują obecnie poziom nadzwyczajnie wysoki, dalsza więc zwyżka jest niebardzo prawdopodobna, lecz z drugiej strony, wobec ogromnych obfitości na rynkach pieniężnych, kapitałisi będą musieli szukać pomieszczenia na giełdzie. Akcje kolejowe carscyńskie zeszedły z 84 na 83, były przedmiotem wielkich obrotów spekulacyjnych i pomimo związków, których się niedobór w dochodach z wyszku tej drogi, powróciły znowu do kursu przesyłtygodniowego. Akcje carscyńskie podniosły się z 153 1/4 do 166 1/4, pod wpływem pokrycia zniżkowców; dziś notowano je po 156 1/2. Akcje kursko-kijowskie zupełnie zaniedbane przez spekulację, spadły z 367 na 364 1/2. Także pozostałymi akcjami kolejowymi zajmowano się mało, lecz ich kursy nie uległy żadnym zmianom. Papiery wkładowe nie były przedmiotem znaczniejszych obrotów, lecz trzymały się mocno, szczególnie metaliczne. Kursy 5% pożyczek konsolidowanych, zarówno jak listów zastawnych towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego (5%) podniosły się o 1/2—3/4 %. Akcjami prywatnych banków handlowych obracano dosyć żywo, kursy ich uległy częstym wahaniom, ostatecznie jednak nie uległy znaczniejszej zmianie. Bez widocznej przyczyny obudził się wielki popyt na akcje banków ziemskich, których kursy podniosły się znacznie; tulskie poszły z 388 na 355, besarabskie z 465 na 475, charkowskie z 392 na 415, dońskie z 410 na 414, podczas gdy kurs centralnych obniżył się z 67 na 60. Akcje towarzystwa ubezpieczeń trzymały się cicho, lecz stosunkowo mocno; zwyżki osiągnęły petersburskie (z 431 do 440) i akcje pierwszego towarzystwa (z 1355 do 1365), pozostałe utrzymały się przy kursach poprzednich.

Wetna. Antwerpia, 20 sierpnia. Akcyja. Wystawiono na sprzedaż 1,948 bel wety La Plata, sprzedano 678 bele. Ceny niezmiennote.

Bzeczna. Hayre, 20 sierpnia. Sprzedano 412 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 64.00, gorsza 61.00, Georgia dobra ordynaryjna 64.50, ordynaryjna 63.50, na sier. 63.75, na wrz.-paź.-list.

62.50, na gr.-st.-łt. 61.25, na mr. 61.75. Oomra dobra ordynaryjna 48.00, Broach dobra ordynaryjna 53.00.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Z powodu zupełnego prawie braku większych obstalunków w fabrykach nejsilbrowych i platerowanych, zmniejszono tam liczbę godzin pracy do dziewięciu na dobę.

Przenosiny. Zarząd stalowni praskiej, pragnąc przenieść do Krzywych-Rogów największą ilość machin, postarł się o uzyskanie obniżenia kosztów transportu dla swych ruchomości. Za przewóz ich pobierana będzie opłata po 1/155 kopiejki od wiorsty i puda.

Pożar fabryki. Dnia 19-go b. m. spaliła się do szczytu fabryka igieł w Częstochowie, należąca do p. Markusa Heniga. Straty w skutek pożaru są znaczne, jakkolwiek fabryka była ubezpieczona; przyczyna ognia niewiadoma.

Giełda w Radomiu. Gazeta tameczna donosi, że jeden z pracowników układa podobno projekt ustawy dla giełdy radomskiej, odpowiedni skromnym wymaganiom miejscowym.

Wygrane na ciągnięciu pożyczek premiovych. Ogólna suma wygranych podczas różnych losowań pożyczek premiovych, stanowiąca obecnie poważną kwotę 901,000 rubli, oczekuje w banku państwa na niedo-myślnych, leniwych lub zbyt łaskawych odbiorców. Niektóre wygrane leżą od lipca r. b., a inne od lat kilkunastu i nikt się po nie nie zgłasza.

Widoki na urodzaje w Rosji europejskiej.

W gub. włodzimierskiej żyto dojrzało i przystąpiło do żniw. Stan jarzyn zadawalniający. Sprzęt siana trwa dalej, lecz zbiór siana wcale nie usprawił nadziei, jakie pokładano w urodzaju traw na wiosnę. Zimna, jakie rozpoczęły się w końcu maja, bardzo szkodliwie oddziały na ich wzrost, skutkiem czego zebrano siana znacznie mniej, aniżeli w roku zeszłym.

W gub. twerskiej powietrze jest ciepłe i jasne, zupełnie sprzyjające tak zbożom, jak i sprzętowi siana. Żyto dojrzewa i wkrótce zaczynają je żąć. Jarzyny wykłosiły się i widoki ich urodzaju, oraz urodzaju żyta, są takie same jak poprzednio. Sianożęcie i sprzęt siana, dzięki pogodzie, idą pomyślnie; siano skoszone jest dobre i zbiór jego zadawalniający.

W gub. pskowskiej w pierwszej połowie lipca, skutkiem ciepła i deszczów przyjaznych, widoki urodzajów wszędzie się poprawiły. Stan ozimin jest dobry, wzrost zaś jarzyn uważamy jest za więcej niż zadawalniający. Żyto w miejscowościach piaszczystych i z gruntem miękkim dojrzało i przystąpiło już do jego żniwa; na gruntach zaś twarzych ciągle jeszcze jest zielone i niezapelnie dojrzałe. Zasiowy lud w znacznym stopniu poprawiły się. Kośba i sprzęt traw odbywa się przy sprzyjającej pogodzie; urodzaj ich możnaby wogóle uważać za więcej niż średni, gdyby trawy, choć gęste, nie były niskie, co daje się zauważyć zwłaszcza w pow. wielkolućkim. Obecnie ludność wiejska zajęta jest sprzętem traw i żęciem żyta.

W gub. jarosławskiej żyta i jarzyny są wszędzie zadawalniające; żyto nie tylko okwitło, lecz i zawiązywanie się ziarna prawie jest skończono (według wiadomości z dnia 20 lipca), tak, że wkrótce żyto będzie gotowe do sprzętu; jarzyny wkłosały się. Koszenie siana trwa dalej i należy oczekiwać zadawalniającego zbioru.

W gub. wologodzkiej, w czasie od 1-go do 15-go lipca, przy ciepłe i jasnym powietrzu, stan wegetacji przedstawia się jak następuje: żyto obiecywało urodzaj zadawalniający, z wyjątkiem czeskiej miejscowości, w których one wyległo i nie zdążyło się podnieść. Jarzyny znajdowały się również w stanie zadawalniającym, kłosiły się i w niektórych miejscach już tworzyło się ziarno. Od 10 lipca kośba wszędzie rozpoczęła, przy sprzyjającej pogodzie; wogóle siana sprzątnięto dwa razy więcej aniżeli w roku zeszłym i oczekują dobrego urodzaju traw.

W gub. ufińskiej oziminy są średnie, z wyjątkiem pow. sterlitamackiego i zlatoustowskiego, gdzie można je nazwać zadawalniającymi; zboża te prawie wszędzie okwitły i ziarno się zawiązuje (według informacji z dnia 17 lipca). Jarzyny w pow. sterlitamackim i ufińskim są zadawalniające, w pozostałych zaś powiatach średnie. Suche i ciepłe powietrze, w ostatnich dniach zastąpiły obfite ciepłe deszcze, które sprzyjały wegetacji.

W gub. orłowskiej żyto dojrzewa i przystąpiło już do jego sprzętu. Urodzaj żyta zadawalniający, z wyjątkiem pow. branskiego i trubczewskiego. Owies i jęczmień dostają ziarna i obiecuje urodzaj dobry, gryka również. Proso niezadawalniające tylko w pow. meńskim i malosarchangelskim. Kłospie wszędzie są dobre. Warszawa ogrodowe i kartofle obiecuje urodzaj obfity. Sprzęt siana prawie wszędzie ukończony. Zbiór siana obfity, z wyjątkiem pow. kromskiego, lecz i tam urodzaj jego uważają za wcale nie niższy od średniego.

W gub. niżegorodzkiej przez całą pierwszą połowę lipca powietrze było ciepłe, przyczem niekiedy padały deszcze, co sprzyjało wzrostowi zbóż. Oziminy dojrzewają i miejscami już zaczęto żniwa. Jarzyny wykłosiły się i zaczynają dostawać ziarna, przy jaknajprzyjemniejszych warunkach. Zbiór siana kończy się, lecz trochę przeszkadzają mu znowu deszcze.

W gub. kurskiej sprzęt traw wszędzie ukończony; średnio zebrano siana łąkowego do 200 i stępowego przeszło 200 pudów z dziesięciu. Od 9-go lipca przystąpiono do sprzętu żyta, urodzaj którego jest dobry; powietrze sprzyja sprzętowi. Stan jarzyn, oraz roślin ogrodowych bardzo zadawalniający; proso skutkiem częstych deszczów w wielu miejscach zarosło zielskiem, gryka zaś znacznie się poprawiła.

W gub. wronieńskiej w pierwszej połowie lipca powietrze było ciepłe, deszcze często padały i w początku miesiąca były tak silne, że powstrzymywały sprzęt żyta i siana. Żyto wszędzie zaczęto sprzątać w pierwszej połowie lipca i na piętnastego prawie wszędzie skończono i złożono w stogi, niewielką zaś jego część nawet zwieziono do stajek. Z dziesięciu zebrano od 6 do 20 stogów, miejscami do 25; próbna młócka ze stoga od 4 do 8 miar. Pszenica i jęczmień prawie dojrzały, spodziewają

się dobrego ich urodzaju i w niektórych miejscach przystąpiono do sprzętu, ilości stogów z dziesięciu jeszcze nie oznaczono. Owies dostaje ziarna. Gryka rośnie pięknie, lecz proso nie wszędzie jest dobre, ponieważ silnie zarosło zielskiem. Ugory przygotowane pod zasiew ozimiu.

W gub. chersońskiej stan zbóż obecnie przedstawia się zadawalniająco i wroży wogóle urodzaj średni. Sprzęt ozimiu i wczesnych jarzyn prawie wszędzie ukończony. Stan powietrza sprzyja robotom polnym, z wyjątkiem pow. elizawetgradzkiego, gdzie częste deszcze przeszkadzają pomyślnemu sprzętowi zbóż.

W gub. grodzieńskiej ciepłe i suche powietrze w pierwszej połowie lipca sprzyjało sprzętowi żyta ozimego i siana, co już się kończy. Oczekują zadawalniającego urodzaju ozimiu i siana. Co się tyczy jarzyn, to chociaż nie przystąpiono jeszcze do ich sprzętu, lecz wnosząc z teraźniejszego ich stanu, można przypuszczać, że urodzaj ich będzie zupełnie zadawalniający.

W obwodzie uralskim zboża wchodziły dobrze, lecz brak deszczów w początkach lata źle wpłynął na ich wzrost; w ostatnich czasach deszcze padały dość często, skutkiem czego zboża o tyle się poprawiły, że wroży urodzaj średni. Żyto dojrzało i sprzęt jego już się zaczął, pszenica zaś i inne jarzyny okwitły i dostają ziarna. Urodzaj traw zadawalniający i zbiór siana można uważać za zupełnie zapewniony.

Kronika Łódzka.

(-) Ze szkoły. Egzaminy wstępne w obu gimnazjach i w wyższej szkole rzemieślniczej rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. Po ukończeniu tych egzaminów, jakoteż egzaminów poprawkowych, rozpocznie się prawidłowy kurs nauk, prawdopodobnie z końcem b. m.

(-) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że nie wolno nabywać w Chabracach Dolnych (gmina Puczniew, powiat łódzki) bydła rogatego, szerszyci, skór i t. p. produktów zwierzęcych, z powodu grasującego tam karbunkułu.

(-) Wystawa tkacka. Z muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie otrzymujemy wiadomość, że do komitetu urządzającego listopadową wystawę tkacką w gmachu muzeum, oprócz pp. E. Herbst'a i J. Heinzel'a, zaproszeni zostali na Łódź pp. L. Geyer, J. Kunitzer i L. K. Poznański. W interesie wystawy leży, ażeby zajęto się nią jaknajwięcej osób wpływowych, przeto powiększenie liczby członków komitetu na nasze miasto jest bardzo właściwem.

(-) Porządki miejskie. Oprócz ulicy Piotrkowskiej, otrzymały w r. b. nowe bruki niektóre ulice boczne, jako to Konstancyńska, Cegielińska od strony Wschodniej, Południowa, Dzielna i Zachodnia. Roboty brukarskie są już po większej części ukończone na tych ulicach. W ciągu września będzie bruk naprawiony jeszcze na kilku innych ulicach bocznych. Na rogu Piotrkowskiej i Dzielnej wyrestaurowano ścieki, dla ułatwienia odpływu wody podczas ulew. Przy układaniu nowego bruku, zniwelowano środek ulic, przez co zmniejszono wypukłość niebezpieczną dla komunikacji kołowej.

(-) Zabawa dla dzieci. Dwu-krotnie już odroczone ostatnia w tym roku zabawa dla dzieci, odbędzie się dziś po południu w Pałacyku. Urządzający postarali się uświetnić zabawę rozmaitemi niespodziankami; prócz tego spalono będą na łączce wspólnie ogień sztuczny. Są pewne dane, że pogoda postuży dzisiejszej zabawie.

(-) Targi zbożowe z dnia 23 sierpnia. Na stacyi towarowej sprzedano 100 kory (400 czwartki) pszenicy po 6.70 rs., była to pszenica wyborowa, nowego zbioru; owsa sprzedano 170 kory po 2.75 rs. korzec. Gryka (z Rosji) zwyżkowo: sprzedano 125 kory po 4.50 rs. korzec.

Na Starym Rynku dowozy były bardzo znaczne, popyt słaby, ceny spadły. Sprzedano: pszenicy 500 kory (2,000 czetw.) po 6.30 do 6.70 rs. korzec, odpowiednio do jakości ziarna; żyta sprzedano około 900 kory po 3.75, 3.85 do 4.00 korzec. Pszenicę dostawiono na targ z okolicy, przeważnie z Piątku, żyto pochodziło z Uniejowa i z Dąbia. Na potrzeby wojska zakupił p. N. Braude kilkadziesiąt kory żyta po 3.85 do 3.95 rs. korzec. Jęczmienia sprzedano kilkadziesiąt kory po 3 rs. korzec. Owsa nie było na targu. Ogółem sprzedano przeszło 2,000 kory zboża. Utrzymywano na targu, że ceny spadną jeszcze niżej, lecz handlarze nie umieli podać przyczyny; może na spadek cen wpływają zbyt wielkie dowozy. Ostatecznie, pomimo słabego popytu kupujących nie brakło, skoro sprzedano tak znaczne partie zboża.

(-) Nieostrożność. W jednym z większych domów tutejszych, żona stróża wyniosła na noc na kurytarz popiół gorący w koszyku. Nad ranem spostrzeżono dym, zalegający całą górę piętro; nie tylko że koszyk się spalił, ale nadto wypaliła się znaczna część podłogi na kurytarzu, aż do belek. Oczywiście w popiele były węgle niedogaszone, które narobiły szkody.

(-) Niedosć zgrabnie. W poniedziałek około godziny 8 wieczorem, jednej z pań próbowano zeskałmotać portmonetkę z kieszeni paltocika, na rogu Piotrkowskiej i Cegielińskiej. Niefortunnym rzeźmieszczykiem, którego w porę przytrzymało za rękę

kę, był jakiś młody człowiek, wcale przyzwyczajony ubrany. Doznawszy niepowodzenia, rzęziem się oddalił się jaknajspokojniej, obejrzawszy się parę razy, czy za nim nie gonia. Gdyby po rogach ulic nie zatrzymywano się dla rozmowy, złodzieje nie mogliby korzystać ze ścisłości.

(—) Lokatorowie z domu Nr. 59 przy ulicy Zachodniej uzalają się na niepokój, jakiego doznają z powodu awanturnych braci Maksymiliana i Tomasza B. Wspomnieni bracia wszczynają pomiędzy sobą bardzo często zapalczywe bójkę, przy których narażeni są na niebezpieczeństwo inni lokatorowie. Jedną z takich bójek odbyła się w zeszłym tygodniu, wśród zbiegowiska ludzi.

(—) Dwa konie dorożkarskie, zwykle leniwe, zrobiły awanturę w poniedziałek na ulicy Piotrkowskiej. Dorożkarz Nr. 217 wszedł do domu po zapłatę za kurs, a nad koniem swoim powierzył dozór koleźce Nr. 266. Koń Nr. 217 zaczął uchodzić, co widząc dorożkarz Nr. 266, zszedł z konia i podążył za uciekającym. W trakcie tego koń Nr. 266 zaczął umykać w przeciwną stronę, a dorożkarz został w pośrodku, nie wiedząc którego gonić. Oba konie przytrzymał wreszcie, przyciemni koń z dorożką Nr. 266 porozstrzącał przechodniów.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Konkurs. Z dniem 1 września upływa termin nadsyłania do redakcji „Gazety Polskiej” utworów dramatycznych na konkurs imienia Alojzego Żółkowskiego. Utwór najlepszy będzie nagrodzony kwotą pieniężną w sumie 1,000 rub.; w razie nieprzyznania tej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów, komitet sędziowski rozdzieli tę kwotę na dwie części i ustanowi dwie nagrody, a mianowicie 600 i 400 rubli.

— Z Rogowa pisze nasz korespondent: zaćmienie słońca poprzedziła ulewa o godzinie 2-ej minut 40-ci w nocy i wiatr północny. Rano deszcz coraz mniejszy, przy wietrze północno-wschodnim i niebie zupełnie zachmurzonym. W czasie największego zaćmienia, od 5-ej m. 32-iej do 5-ej m. 36, przy którym można było z trudnością czytać, deszcz i wiatr ustał a cieplomierz z 11 1/2° R. podniósł się do 11 3/4° R., poczem znowu opadł do 11 1/2° R. przy wietrze z deszczem. Ptactwo dzikie i domowe w chwili zaćmienia zupełnie przyćmiło, gdy przed i po zaćmieniu świergot i pianie kogutów nie ustawały. Konie i bydło zachowało się tak spokojnie, jak i przed zaćmieniem. W roślinach, kwiatkach i drzewach żadnej zmiany nie zauważono. Lud nie okazywał żadnej obawy i był spokojny.

certów paryskich, zmarł dnia 13 b. m., w okolicy Fontainebleau.

— Wyrok w sprawie o bankructwo. Najtrudniejszą dowiódł rzeczy najprostszą. Nie prostszego, jak rozporządzenia kodeksu handlowego o tem, że bankructwa ulegają dochodzeniu z urzędu, na równi z każdym innym przestępstwem i że do rozwinięcia dochodzenia nie jest potrzebna przedwstępna decyzja sądu handlowego. Pomimo to, przekonanie o potrzebie takiej decyzji, jak duch zaklęty, pokutowało w sądownictwie przed i poreformowem. Przed reformą oczekiwano od trybunału handlowego decyzji kwalifikacyjnej, na podobieństwo decyzji wydawanych przez władze przełożone co do urzędników; po reformie powoływano się na § 27 postępowania karnego. W „Gazecie Sądowej” i przed i po reformie były artykuły, dowodzące bezzasadności dotychczasowej praktyki, lecz nie miały wpływu.

Następstwem takiej praktyki, była zwłoka w rozwinięciu spraw karnych, często doprowadzająca do przedawnienia a w ostatnim rezultacie do bezkarności, która, w związku z luźnymi obyczajami niektórych handlujących sprawiła, że dziś wyjątkowo tylko upadłości nie towarzyszy bankructwo.

Sąd okręgowy warszawski w dniu 5 czerwca 1884 r. wydał wyrok skazujący za bankructwo podstępne Nechę Gesundheit, opierając się na wyrzeczeniu sądu handlowego, który uznał Gesundheitową za podejrzaną o także bankructwo. Izba sądowa wyrokiem z d. 20 stycznia 1886 r. zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, wypowiadając, że orzeczenie sądu handlowego, uznające podsądną za podejrzaną o bankructwo podstępne, do rozwinięcia sprawy karnej było zbyt ciężkim i że art. 27 postępowania karnego w przedmiocie dochodzenia bankructw w tudzieżym kraju uległ zmodyfikowaniu. Na rzeczony wyrok podał skargę kasacyjną adw. Pełowski i oto przytaczamy wyrok senatu zapadły w d. 30 września s. s. 1886 roku, a nadesłany przy ukazie z d. 23 marca r. b., który zatwierdził poglądy izby, potępia tamsamem długoletnią praktykę i który powinien położyć kres dotychczasowej bezkarności bankructwa osłanianej parawanem opartym na art. 27 postępowania karnego. Jeśli nie mylimy się, to jest to pierwszy wyrok senatu, dotyczący bankructwa pod panowaniem kodeksu handlowego.

Oto osnowa wyroku: W sprawie upadłości Nechy Gesundheit, sąd handlowy warszawski, wyrokiem z d. 30 listopada 1881 r., uznał, że związek faktów i okoliczności, szczegółowo w nim wyłożonych, stanowi setną poszlakę niegodziwości czynów spełnionych przez Nechę Gesundheit i daje zasadę do uznania jej, w myśl art. 593 i 594 k. handlowego, za podejrzaną o bankructwo podstępne i między innymi postanowił uznać ją za podejrzaną o bankructwo podstępne i kopię wyroku zakomunikować prokuratorowi (art. 531 k. h.). Skutkiem tego urząd prokuratorski wywołał dochodzenie karne przeciwko Nesze Gesundheit. Podczas śledztwa pierwiastkowego, sędzia śledczy otrzymał akty sądu handlowego dotyczące upadłości obwinionej, sporządził akt obejrzenia takowych i dołączył do akt karnych. Po skończeniu śledztwa pierwiastkowego, został sporządzony akt oskarżenia, zatwierdzony przez izbę sądową. Na podstawie tego aktu oddani byli pod sąd: 1) Necha Gesundheit w zarzucie, iż przedstawił się w złym zamiarze za upadłą, wydała Jakubowi Krantzowi weksel zmyślony i ukryła u Brandli Hopenfeld część towarów ze swego składu, wszystko to w celu ukrycia majątku przed wierzycielami 2) Jakub Krantz i Brandli Hopenfeld — w zarzucie udziału w przestępstwie Gesundheitowej. Na posiedzeniu publicznym sądu okręgowego, obrońca Gesundheitowej prosił o dozwoleństwo mu powoływania się na wspomniane akta sądu handlowego i otrzymał takowe.

Sąd okręgowy, rozpoznawszy sprawę, uznał za dowiedzione: 1) że Gesundheitowa nie prowadziła obowiązkowych ksiąg handlowych; 2) że uchyliła się od stawiennictwa po otrzymaniu listu bezpieczeństwa; 3) że wydała kilka weksli, wiedząc o swej niewypłacalności; 4) że przeniosła do mieszkania Brandli Hopenfeld część swych towarów; 5) że nie zameldowała w kancelaryi sądu handlowego o swej niewypłacalności; 6) że nie przedstawiła, po ogłoszeniu upadłości, wymaganego bilansu; 7) że następnie sporządziła bilans nierzetelny. Związek tych okoliczności przywiódł sąd okręgowy do przekonania, że Gesundheitowa w złym zamiarze podała się za niewypłacalną i że spełniła przestępstwo przewidziane w art. 1163 kodeksu karnego, Krantz zaś i Hopenfeldową sąd uniewinnił dla braku dowodów, ażeby pierwszy przyjął od Gesundheitowej zmyślony weksel i ażeby druga, przyjmując towar, wiedziała o przestępnym zamiarze Gesundheitowej; Gesundheitową zaś wobec okoliczności łagodzących a także Manifestu z 1883 r., skazał na pozbawienie szczególnych praw stanu i przywilejów i na więzienie pod dozór policyjny na 4 lata. Od tego wyroku odwołał się obrońca skazanej wykazując: 1) że sprawa karna rozpoczęta została przedwcześnie, albowiem sąd handlowy, uznał podsądną jedynie za podejrzaną o bankructwo podstępne, a stanowczo nie oznaczył charakteru upadłości, jak to należało uczynić w obec art. 27 postępowania karnego; że sąd okręgowy oparł wyrok na aktach sądu handlowego, gdy tymczasem akty te, stanowiące dowód materialny, nie były przedstawionemi podsądnej w sądzie, wbrew art. 697 post. kar.; 3) że dane wykryte w sądzie, nie są dostatecznemi do uznania podsądnej za przekonaną o przestępstwo przewidziane w art. 1163 kodeksu karnego.

(Dokończenie nastąpi).
 („Gazeta Sądowa”).

TELEGRAMY.

Moskwa, 22 sierpnia. (Ag. p.). Wczoraj wieczorem wrócił do Klinu profesor Mendelejew. Podczas zaćmienia słońca wznosił się balonem w ciągu 15 minut na wysokość 3,500 metrów. Udało mu się dostrzedz koronę słońca, która wkrótce została pokryta chmurami. Widział biegnący po chmurach cień i czynił spostrzeżenia termometryczne i barometryczne.

Paryż, 22 sierpnia. (Ag. p.). Próbné uruchomienie trzech korpusów, naznaczone zostało na czwartek, 25 b. m.

Berlin, 22 sierpnia. (Ag. p.). Na giełdzie dzisiejszej, usposobienie dla papierów rosyjskich było bardzo mocne na skutek otrzymanej wiadomości w depeszach „Köln. Ztg.” — że podczas ostatniego pobytu posła rosyjskiego hr. Szuwałowa, nastąpiło zadawające rozwiązanie bieżących kwestyj pomiędzy Niemcami i Rosją. Poseł Neliłow wyjechał wczoraj wieczorem z Berlina do Drezna.

Tambow, 22 sierpnia. (Ag. p.). Podane w sprawie saratowsko-symbirskiego banku skargi kasacyjne tak przez prokuratora i powoda cywilnego Plewakę, jak również przez adwokatów przysięgłych Blumera, obrońcę prezesa zarządu Afimowa i Szatowa obrońcę buchaltera Truchaczewa — rozpatrywane przez sąd okręgowy, przedstawione zostaną do senatu.

Charków, 22 sierpnia. (Ag. półn.). Jarmark uspeński rozpoczął się. Dowóz towarów znaczny. Zjazd jest w pełnym ruchu. Spodziewają się znacznego zbytu na towary łokciowe. Wełny brudnej znajduje się około 30,000 pudów. Ceny niższe niż na jarmarku trockim. Pogoda wietrzna przeszkadza sprzętowi zboża.

Klińce, 22 sierpnia. (Ag. półn.). Dziś rozpoczął się ruch prawidłowy na dystansie dróg poleskich Homel-Briańsk. Linia ta ma długości 259 wiorst. Budowę tego dystansu zakończoną została cała budowa kolei poleskich 1,412 wiorst obejmująca. Otwarcie ruchu nastąpiło po rewizji drogi przez ministra komunikacyj.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 22 sierpnia. Na giełdzie dzisiejszej ruch był bardzo mały, kursy papierów spekulacyjnych, od soboty prawie niezmiennione, miały tylko nominalne znaczenie. Na targu rent panowało usposobienie mocne, nawet pożyczki rosyjskie trzymały się dobrze, pomimo nowych wycieczek „Köln. Ztg.” przeciwko finansom rosyjskim. Kurs rubli poprawił się nieco. Giełda zbożowa zachowała postawę wyczekującą; wahania notowań były nieznaczne.

Berlin, 22 sierpnia. Bilety banku rosyjskiego 178.90; 5%, listy zastawne 56.10, 4% listy likwidacyjne 51.75, 6%, pożyczka wschodnia II em 54.80, III emisji 54.50, 4% pożyczka z 1884 r. 80.30, 5% listy zastawne rosyjskie 92.80, kupon owin 823.40, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 151.25, takas z 1866 r. 139.90; akcje banku handlowego 74.50, dykontowego 64.10, dr. żel. warsz. wied. 250.25, akcje kredytowa austriackie —, renta kolejowa rosyjska 94.40, 6%, renta rosyjska 107.70, dykont. 5%, prywatno 1 1/4 %.

Londyn, 22 sierpnia. Pożyczka rosyjska z 1875 r. 94 1/2. Konsola angielskie 101 1/16.

Warszawa, 22 sierpnia. Targ na placu Witkowskiego. Pazenica sm. i ord. —, pastra i dobra 600 615, biała 650—675, wyborowa 680—715; żyto wyborowe 410—425, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-ord. —, owies 240—270, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak rapś sim. —, groch polny —, okur. —, fasola —, ziemniaki —.

— za korzec; kasza jaglana —, jęczmień —, gryczana gruba —, — za pud. Dowiesionno pszenicy 800, żyta 800, jęczmień —, owsa 500, grochu polnego — korey.

Warszawa 22 sierpnia. Okowita. Ceny nieuregulowane.

Berlin, 22 sierpnia. Pazenica 152—167, na sier. 154, na list. gr. 163 1/2. Żyto 114—121, na sier. —, na list. gr. 122 1/4.

Londyn, 20 sierpnia. Cukier Java 96 proc. 13 1/4, mocno; cukier burakowy 12 1/2; mocno.

Liverpool 20 sierpnia. Sprawozdanie początkowe. Przeprowadzony obrót 7,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 4,300 bel.

Liverpool 20 sierpnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Zwykłowo. Middling amerykańska na sier. 5 3/4, na sier. wrz. 5 2/4, na wrz. 5 1/4, na wrz. paź. 5 1/4, na paź. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/4, na gr. st. 5 1/4, na st. lt. 5 1/4, na lt. mr. 5 1/4, na mr. kw. 5 1/4 p.

New-York, 20 sierpnia. Bawełna 9 3/4, w N. Orleansie 9 3/4. Kawa (Fair Rio) 19 1/2, dco. Rio Nr. 7 low ordinarj na wrz. 18.10, na list. 18.80.

Baweln y przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 10,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 24,000 bel, do ładu stałego 2,000 bel. Zapas 105,000 bel.

Havre, 21 sierpnia. Kawa good average Santos na wrz. 112.00, na paź. 112.75, na list. 113.50, na gr. 114.30, na st. 114.50, na lt. 115.00, na mr. 115.60

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 22	Z dnia 23
Zadano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	56.25	56.15
„ Londyn „ 1 L.	11.42	11.40
„ Paryż „ 100 fr.	45.45	45.30
„ Wiedeń „ 100 fl.	91.40	91.15
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	98.15	92.80
Ros. Poż. Wschodnia	99.60	99.50
Listy Zas. Ziemi. z 69 r.	101.25	101.25
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	100.25	100.25
„ „ „ „ „ II	100. —	100. —
„ „ „ „ „ III	99.70	99.70
„ „ „ „ „ IV	99.70	99.70
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	96.25	—
„ „ „ „ „ II	95.50	—
„ „ „ „ „ III	95.25	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz.	178.90	179.40
„ „ „ „ „ do dat.	178.75	179.75
Weksle na Warszawę kr.	178.70	179.40
„ Petersburg kr.	178.10	179.10
„ „ „ „ „ dl.	177.85	178.35
„ Londyn kr.	20.42 1/2	20.42
„ „ „ „ „ dl.	20.29 1/2	20.28 1/2
„ Wiedeń kr.	162.80	162.85
Dyskonto prywatne	1 1/4	1 1/4
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	20 1/2	—
Dyskonto 9%	20 1/2	—

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚĆ.

Małżeństwa zawarte w dniu 22 sierpnia: W parafii katolickiej 2, a mianowicie: Gustaw Jakub z Anną Weil, Kazimierz Magier z Józefą Szmítka. W parafii ewangelickiej 1, a mianowicie: Fryderyk Wilhelm Rakote z Maryą Thanheuser. Starozakonnych — Zmarli w dniu 22 sierpnia: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 9, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 4; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Konstanty Ferpiński, lat 19, Florentyna z Dąbskich Modlińska, lat 76. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1, dorosłych — w tej liczbie mężczyzny —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. E. Panett z Białej, Zwilling z Berlina, A. Seidemann z Warszawy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

od dnia 1 (13) maja r. b.

z Łodzi odchodzi:	GODZINY i MINUTY				
	5 55	7 30	12 55	6 05	9 45
przychodzą					
do Kolaszek	6 55	8 30	1 55	7 05	10 50
„ Skierniewie	8 40	10 15	4 11	8 39	—
„ Warszawy	10 40	12 15	6 10	10 20	—
„ Aleksandrowa	1 25	2 55	8 10	—	—
„ Ciechocinka	2 41	4 10	9 21	—	—
„ Piotrkowa	—	9 59	8 37	—	12 48
„ Częstochowy	—	12 18	6 17	—	2 51
„ Graniicy	—	2 25	8 40	—	4 50
„ Sosnowca	—	2 45	9 —	—	4 50
„ Tomaszowa	—	10 22	4 53	—	—
„ Bzin	—	1 25	10 25	—	—
„ Radomia	—	3 54	12 49	—	—
„ Kielce	—	8 55	2 31	—	—
do Łodzi przychodzą:	GODZINY i MINUTY				
10 40	8 45	4 00	10 10	8 23	
od Kolaszek	9 40	7 45	3 00	9 10	7 20
„ Skierniewie	7 57	6 00	12 51	7 44	—
„ Warszawy	5 20	3 25	10 30	6 00	—
„ Aleksandrowa	3 00	1 05	9 00	—	—
„ Ciechocinka	1 50	—	8 00	—	—
„ Piotrkowa	—	6 11	1 24	—	6 00
„ Częstochowy	—	3 43	10 40	—	12 50
„ Graniicy	—	1 20	7 45	—	10 45
„ Sosnowca	—	12 50	7 35	—	10 25
„ Tomaszowa	—	5 36	—	—	4 45
„ Bzin	—	2 50	—	—	11 50
„ Radomia	—	1 18	—	—	9 47
„ Kielce	—	12 05	—	—	9 18

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Juliusz Padesloup stynny dyrektor kon-

O G Ł O S Z E N I A.

Przegląd Techniczny
czasopismo miesięczne, poświęcone
sprawom techniki i przemysłu, rozpo-
częło XIII rok swego istnienia.

ADMINISTRACJA
Echa Muzycznego, Teatralnego
i Artystycznego
(Rajchman i Frenkler)

Podjeżdża się na żądanie swych
abonentów oraz innych osób wszel-
kich komisów, dotyczących zakupi
ekspedycji książek, nut, instrumentów
muzycznych, oraz prenumeraty pism
periodycznych krajowych i zagranic-
nych BEZ DOLICZANIA KOMISOWEGO.

Opuściła prasę
powieść p. t.
JANKIEL FILUT
opowiadanie żydowskiego żaka (buchorn)
przez
B. Sz wajcera

i jest do nabycia we wszystkich
księgarniach i u autora, na Nowym
Rynku, w domu Bajbusa.

W ADMINISTRACJI
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
jest do nabycia

USTAWA
o
ROBOTNIKACH FABRYCZNYCH.
Cena egzemplarza kop. 50.

Człowiek w średnim wieku zna-
jący język rosyjski i polski,
poszukuje posady pisarza w
biurze prywatnym, lub rządcy
domu, za skromnym wynagro-
dzeniem. Oferty prosi nadsyłać do
redakcji „Dziennika Łódzkiego”
pod literami J. L. 1011-0-1

Tłumaczenia do weksli
są do nabycia w kantorze
drukarni „Dziennika
Łódzkiego”.

Młody człowiek żonaty
ze średnim wykształceniem,
mówiący dobrze po rosyjsku,
po polsku i trochę po nie-
miecku, z dobrymi świadectwami,
poszukuje miejsca rajzendera, woźne-
go w jednym z domów bankierskich
lub innego jakiego zajęcia w miej-
scu lub na wyjazd. Oferty uprasza
nadsyłać do redakcji niniej-
szego pisma pod lit. B. K.
996-2-2

Stacja dla uczniów
z upoważnienia władzy szkolnej u
Bukowieckiego,
Nowy - Rynek dom Dobrzyńskiego.
1039-1-2

PANIENKI
uczyszczające do gimnazjum, mogą
znaleźć pomieszczenie u p.
Biskupskiej
dom Jakubowicza ulica Zawadzka
Nr. 436.
1026-3-3

PRZEŁOŻONY
4^o klasowej szkoły
męskiej filologicznej
przy ul. Cegielnianej, dom Gold-
berga Nr. 272.
Ma zaszczyt zawiadomić Szano-
wnych rodziców, iż zapis uczniów
odbywa się w dalszym ciągu.
Lekcje rozpoczyna się dnia 24
b. m. z pomocą nauczycieli tu-
tejszego gimnazjum rządowego.
Józef Mejer.
1029 3-1

Do składu Ludwika
Heniga nadszedł
wielki wybór LUSTER, w ra-
mach i bez ram, różnych wielkości,
oraz z marmurowymi blatami. 58-3

Dr. Juliusz Wieliczko
LEKARZ POWIATOWY
udziela bezpłatnie porady lek-
arskiej młodziemu szkolnej od
5 do 6 po poł. Ulica Dzielna
(Kolejowa) Nr. 1376. 55-30-26

Ant. Chomętowski
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
powrócił do Łodzi.
1000-0-3

Jan Strahler,
adwokat przysięgły w Piotrkowie
powróciwszy z zagranicy, przyjmuje
jak dotąd sprawy cywilne i
karne do wszystkich instytucyj
sądowych. 1032-3-2

Wody mineralne naturalne
świeżego czerpania nadchodzą co
miesiąc do składu przy
Aptece F. Müller
(dawniej Goebel)
ulica Piotrkowska, w zakładzie zaś
wód przy tejże aptece wyrabiają się
WODY MINERALNE SZTUCZNE
z zastosowaniem ścisłej analizy pod-
ług najnowszych wskazań, z czem
poleca się łaskawym względem W.P.p.
Doktorów i Szan. Publiczności
860-12-12

Mam honor donieść Szanownej Pu-
bliczności, iż z dniem 1 (13) lipca
przeniosłem moją

Antykwnię oraz
introligatornię
z domu p. Kutasa do domu Wielmo-
żnego A. Prussaka vis-a-vis składu
Zyrardowskiego, ulica Piotrkowska,
Nr. 282. Polecam się z doбором
nowych książek różnej treści, oraz
sprzedaję, kupuję i zamieniam uży-
wane książki i przyjmuję takowe
do oprawy.
Kajety, bruliony obłożone i ma-
terjały piśmienne.
Z uszanowaniem S. Mittler.
873-12-10

HAUPT NIEDERLAGE
FINLANDISCHEN KAISER JAGT
PULVER
empfielt
W. Zaleski in Petrikau.
1036-3-2

Kompletnie wykształcony teoretycz-
nie i praktycznie
LEŚNIK
z długoletnią praktyką za granicą,
polak, posiadający poważne reko-
mendacje i świadectwa z długo-
letniej praktyki w jednym z znacz-
niejszych majątków w W. Księstwie
Poznańskim. Obeznan z chodo-
włą ryb i zwierzęstaniem, poszukuje
zaraz odpowiedniego zajęcia. Oferty
prosze składać w redakcji niniej-
szego pisma pod lit. S. K.
1044-2-1

Zawiadamiam Szanowną Pulicz-
ność miasta Łodzi, że posiadam
TRZY POWOZY KRYTE PARO-
KONNE DOROŻKARSKIE,
oznaczone N. N. 6, 7, i 8 które
wynajmuję tak w miejscu, jako
też i za miasto w odległe drogi,
po cenach umiarkowanych. Zyc-
zący wynajmować takowe, raczą
się zgłaszać z zamówieniami do
domu W-jej Romualdy Szperl,
ulica Skwerowa (Praga) N. 1384-d
drugie piętro.
Z szacunkiem
JULJANNA DONATOWICZ.
999-8-4

DOSTAW
ŻYTA, PSZENICY, OWSA I GROCHU
podejmuje się
domhandlowy pierwszej gildyi
DONIMIRSKI & C^o
w LUBLINIE.
963-12-7

W kantorze drukarni
Dziennika Łódzkiego
są do nabycia
przepisy dla małoletnich robotników
w rosyjskim, polskim i niemieckim
języku.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Ми-
ровыхъ Судей I-го Петроковскаго
Округа Игнатій Сушинскій, жи-
тельствующій въ гор. Лодзи въ
домѣ N. 1437, объявляетъ, что 17
Августа сего 1887 года съ 10 час.
утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Ни-
колая Штарка, подъ N. 1437, бу-
детъ продаваться движимое иму-
щество принадлежащее Пинкусу
Бржезинскому, заключающееся въ
лошади, мебели, полушерстяной
п्राжи и одежды и оцѣненное 228
руб., на удовлетворение претензій
фирмы „Злотовскій и Гольдбергъ“.
Опись и оцѣнку продаваемыхъ
предметовъ можно разсматривать
у Судебнаго Пристава и въ день
продажи на мѣстѣ оной.
Августа 8 дня 1887 года.
Судебный Приставъ, Сушинскій.
1043-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Ми-
ровыхъ Судей I-го Петроковскаго
Округа Игнатій Сушинскій, жи-
тельствующій въ гор. Лодзи въ
домѣ N. 1437, объявляетъ что 17
Августа сего 1887 года съ 10 час.
утра въ гор. Лодзи въ домѣ Ни-
колая Штарка подъ N. 1437, бу-
детъ продаваться движимое иму-
щество принадлежащее Густаву
Ремусу, заключающееся въ мебели
и лошадахъ и оцѣненное 265 руб.,
на удовлетворение претензій Да-
вида Фришманъ и Бертольда Ген-
челя.
Опись и оцѣнку продаваемыхъ
предметовъ можно разсматривать
у Судебнаго Пристава и въ день
продажи на мѣстѣ оной.
Августа 3 дня 1887 года.
Судебный Приставъ, Сушинскій.
1042-1

BIEDA WARSZAWSKA d. 23 sierpnia.

Table with multiple columns: Wokale, Papiery państw., Akcje, etc. It lists various market data including exchange rates and stock prices.

Advertisement for Filie składu and Braci Kempner wine. Includes text: 'Niniejszem mam honor...', 'Filie składu z dobr...', '0 23 lat', and an image of a wine bottle.